

Podwójna przyjemność – spotkanie z Krystyną i Stefanem Chwinami

Matylda Zatorska
Uniwersytet Rzeszowski

Double Pleasure: A Meeting with Krystyna and Stefan Chwin

Abstract: On May 24th, 2014 the University of Rzeszów hosted the conference “Stefan Chwin – Spaces of Imagination” whose honoured guests were Stefan Chwin, novelist and literary historian, and Krystyna Chwin, poet and publisher. The first part of the conference was the lecture by Professor Chwin, entitled “Great Central European deportations of the 20th century from the axiological perspective. Challenges for Literature”, whereas the second part included the meeting with the literary couple. The event was organized by the Literary Studies Section of the Academic Association of Scholars of Polish Studies and by the editorial board of the literary and artistic quarterly “Fraza”.

Key words: Krystyna Chwin, Stefan Chwin, conference, meeting with the author, lecture, deportations

Słowa kluczowe: Krystyna Chwin, Stefan Chwin, sympozjum, spotkanie autorskie, wykład, wypędzenia

24 maja 2014 r. w Auli im. S. Pigoń Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się sympozjum zatytułowane *Stefan Chwin – przestrzenie wyobraźni*. Gośćmi specjalnymi byli Krystyna i Stefan Chwinowie, którzy przyjęli zaproszenie Sekcji Literaturoznawców Koła Naukowego Polonistów oraz Instytutu Filologii Polskiej. Stefan Chwin jest profesorem gdańskiej polonistyki, autorem licznych publikacji historycznoliterackich, jak również znanym i poczytnym powieściopisarzem. Jego żona to poetka, autorka prozy, wydawca (prowadzi wydawnictwo „Tytuł”), dziennikarka (była m.in. dyrektor programową TVP w Gdańsku). Spotkanie zostało zorganizowane we współpracy z redakcją kwartalnika literacko-artystycznego „Fraza”. Wydarzenie odbywało się w ramach festiwalu studentów UR KultURalia 2015.

Sympozjum otworzył dyrektor IFP Janusz Pasterski, który przywitał gości i zaprezentował dorobek naukowy Stefana Chwina. Pierwszą część spotkania wypełnił bowiem jego wykład, zatytułowany *Wielkie deportacje środkowoeuropejskie XX wieku z perspektywy aksjologicznej. Wyzwania dla literatury*. Prelegent analizował w nim niemieckie i polskie narracje

o masowych przesiedleniach z okresu drugiej wojny światowej, rozpatrując krytycznie zawarte w nich obrazy wydarzeń i przedstawiając ich złożoną ocenę z perspektywy współczesności. Poruszył m.in. problem mityzacji wydarzeń, odwołując się do silnie zakorzenionego w niemieckiej świadomości „mitu Nemmersdorfu” – niewielkiej miejscowości, gdzie w 1944 r. sowieccy żołnierze mieli dopuścić się pierwszych brutalnych zbrodni na niemieckich cywilach (m.in. masowych gwałtów). W instrumentalnie wykorzystanych przez propagandę faszystowską dziennikarskich relacjach z tego zdarzenia pojawiały się stylizacje biblijne oraz sakralizacja ofiar. Rosjanie wówczas gwałtownie zaprotestowali, oskarżając Niemców o mistyfikację, mającą na celu pobudzenie ducha oporu przeciw wkraczającemu na ich tereny wrogowi. Autor wystąpienia wspominał także o innym obrazie zdarzeń, rozbijającym negatywną aksjologię wypędzeń, szczególną uwagę zwracając na twórczość Günтера Grassa i Piotra Lachmanna. Jako analogię do niemieckich narracji o wypędzeniach wskazał obecne w polskich wspomnieniach ujęcia zbrodni wołyńskiej, podobnie sakralizujące ofiary.

W dalszej części wykładu prelegent analizował obrazy deportacji na Wschód, przedstawione przez polskich autorów, rozdzielając je na wspomnienia inteligentów oraz tych osób, które wydarzenia w Rosji przedstawiały w aurze sentymentalnej i po powrocie do Polski nie potrafiły niekiedy odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dotyczyło to szczególnie tych Sybiraków, którzy doświadczyli wypędzenia jako ludzie bardzo młodzi lub jeszcze jako dzieci – Jerzy Krzysztoń, Andrzej Czebor-Piotrowski i Zbigniew Domino. W swoich książkach przedstawiali ten fakt jako istotne wydarzenia okresu dojrzewania, formujące ich osobowość. Z drugiej strony, inteligenci w warunkach podporządkowania często manifestowali (przypominającą niekiedy stosunek Niemców do Polaków) kulturalną i cywilizacyjną wyższość wobec sowieckich ciemnieńców, co szczególnie uwidaczniało się w scenach z przesłuchań. Z kolei dla pisarzy komunizujących – Wandy Wasilewskiej, Elżbiety Szemplińskiej, Lucjana Szenwalda – ojczyzną ideologiczną był Związek Sowiecki, nie Polska. Deportacje w głąb Rosji wartościowali pozytywnie, a w swoich utworach niejednokrotnie przejawiali silny krytycyzm wobec Drugiej Rzeczypospolitej.

Stefan Chwin – chcąc uwypuklić także pozytywne aspekty wypędzeń – nakreślił alternatywny scenariusz historii Gdańska, z którego nie wypędzono Niemców, znany z jego książki *Kartki z dziennika*. Zaprezentowana została w niej pesymistyczna wizja krwawych starć po roku 1989 między polskimi i niemieckimi gdańszczanami, porównana do tragicznych wydarzeń w nękanym wojną domową Bałkanów w latach dziewięćdziesiątych. Referent twierdził też, że wypędzonym „współczuje i nie współczuje, i cieszy się, bo nie musi się martwić”. Przypomniał jednak w zakończeniu o cierpieniach i dramatach milionów wypędzonych, w których na zawsze pozostał nieusuwalny fantomowy ból po stracie. Na zadane z sali pytanie, czy przedstawiając w *Hanemannie* katastrofę statku wypełnionego uchodźcami z Gdańska, inspirował się historią storpedowanego przez Rosjan na wyso-

kości Kołobrzegu okrętu „Wilhelm Gustloff”, autor powieści odpowiedział, że literacki epizod stanowi syntezę losów wszystkich statków zatopionych podczas ewakuacji ludności cywilnej z Pomorza.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się druga część sympozjum, podczas której Stefan Chwin wystąpił przed uniwersytecką publicznością jako pisarz. Towarzyszyła mu – podobnie jak w większości twórczych i życiowych przedsięwzięć – żona Krystyna. Spotkanie poprowadzili: redaktor naczelna kwartalnika „Fraza” Magdalena Rabizo-Birek oraz Marek Stanisiz, redaktor naczelny literaturoznawczego rocznika „Tematy i Konteksty”. Charakteryzując postać Krystyny Chwinowej, redaktor naczelna „Frazy” wspomniała, że autorka debiutowała w 1981 r. znakomicie przez krytykę przyjętym tomikiem poetyckim *Ja, Gustaw* oraz że była współpracowniczką i redaktorką kilku pism literackich (m.in. kwartalnika „Tytuł”).

Marek Stanisiz skupił się na bogatej twórczości literackiej Stefana Chwina, przedstawił także jego dokonania naukowe (m.in. nagradzane książki *Romantyczna przestrzeń wyobraźni* i *Samobójstwo jako doświadczenie wyobraźni*). Przypomniał, że pisarz, absolwent liceum plastycznego w Gdańsku, ilustruje swoje książki i projektuje ich okładki. Redaktor „Tematów i Kontekstów” wymienił najważniejsze, jego zdaniem, problemy poruszane w powieściach zaproszonego gościa, które nazwał „niepokojącymi tematami egzystencji”. Stefan Chwin nadmienił w związku z tym: „Byłbym nieuprzejmy, gdybym powiedział, że ogarnąłem wszystko. Trochę rozumiem z tego, co mnie otacza”.

Następnie opowiedział o swojej metodzie twórczej, stwierdzając, że nie rozpisuje partytury postaci i nie określa w sposób jednoznaczny ich charakterów. Konstruuje swoje opowieści, inspirując się zapamiętanymi z życia, a poruszającymi jego wyobraźnię obrazami, sytuacjami i zdarzeniami. Nie prowadzi też akcji chronologicznie, lecz poddaje się intuicji. Z tego względu pozostawia w powieściach luki i niedopowiedzenia, będące odpowiednikiem tajemnic istnienia.

Zapytany o wątki autobiograficzne w powieściach, przyznał, że kilka z nich – między innymi w *Złotym pelikanie* i *Krótkiej historii pewnego żartu* – wyrasta z doświadczeń jego życia. Opowiedział o inspiracji pierwszego z wymienionych utworów – spotkaniu na dworcu w Gdańsku dawnego uniwersyteckiego kolegi, który na skutek niepomyślnego obrotu losu stał się sypiającym tam i żebrzącym bezdomnym. Ważną inspiracją niemal wszystkich jego utworów jest topografia Trójmiasta. Odpowiadając na pytanie o problematykę etyczną jego powieści, Stefan Chwin podkreślił, że buduje swoje książki jako dające czytelnikom pole do rozmyślań nad charakterem dobra i zła, jako „pułapki etyczne”, oraz że, jego zdaniem, cechujące chrześcijan poczucie winy, od którego próbują nas uwolnić niektóre nurty nowoczesnego myślenia, stanowi źródło europejskiej kultury i prywatnie ufałby raczej osobie z poczuciem winy niżli jej wyzbytej. Wypowiedzi te wywołały skojarzenia z fabułą powieści *Zona prezydenta*, nazwaną przez Krystynę Chwin „powieścią profetyczną” – jako że autor przewidział w niej istnienie na terenie Polski tajnych więzień CIA.

Magdalena Rabizo-Birek poruszyła problem autoprezentacji obojga małżonków. Dotyczy on kwestii pseudonimu literackiego (oboje sygnowali swe pierwsze książki nazwiskiem Lars), jak również umieszczania na okładkach książek (także na stronach tytułowych powieści) rodzinnych fotografii. Jedna z nich – przedstawiająca pisarza na pierwszym planie, na drugim sylwetkę jego żony, stała się swoistą sygnaturą pisarskiej firmy „Chwin”. Goście opowiedzieli o autentycznej inspiracji epizodu obrony pisarskiej pary przed rabunkiem zawartego w *Złotym pelikanie*, który Krystyna Chwin żartobliwie skomentowała: „Codziennie przed czymś go ratuję”. Wyznała, że wybrała przed laty pseudonim, żeby nie być kojarzona, jako poetka, z uniwersytecką karierą męża. Stefan Chwin wyjaśnił znaczenie pseudonimu Max Lars, którym opatrzył debiutancką dylogię powieściową *Człowiek-litera i Ludzie-skorpiony*.

Zapytany o ważne inspiracje malarskie obecne w twórczości, pisarz wymienił, jako najistotniejszego dla siebie twórcę, niemieckiego malarza romantycznego Caspara Davida Friedricha, wskazał również austriackiego ekspresjonistę Eгона Schielego oraz wspomniął o nurcie francuskiego malarstwa arkadyjskiego i fascynacji architekturą barokową. Poproszony o wymienienie pisarzy, jego zdaniem, ważnych, a niesprawiedliwie zapomnianych, wspomniął Tadeusza Nowaka, Jerzego Andrzejewskiego (zwłaszcza jego powieść *Bramy raj*), Andrzeja Szczypiorskiego i pisarzy emigracyjnych. Dodał, że o żywotności autora w świadomości czytelników decyduje to, jakie książki dziś się wydaje. Pisarz bowiem, paradoksalnie, „żyje” w swoich książkach. „Bardzo to jest dla mnie smutne, jak w tej chwili szybko znikają pisarze” – podsumował, zapewne także zamyślając się nad przyszłością swoich utworów.

Na zakończenie spotkania pisarz, zmęczony trudami podróży i intensywnością sympozjum, poprosił żonę, by w zastępstwie przeczytała zebrany fragment jego nowej powieści. Krystyna Chwin zaprezentowała słuchaczom również trzy piękne wiersze z najnowszego tomiku *Zaprosimy do nieba cały świat*. Podpytywany o fabułę najnowszej powieści pisarz zdradził, że zainspirowała ją znana wszystkim fotografia przedstawiająca sławnego adwokata i senatora ubranego w sukienkę, w towarzystwie roznegliżowanych kobiet i białego proszku.

Magdalena Rabizo-Birek, zamykając spotkanie, podziękowała serdecznie przybyłym gościom za przyjazd do Rzeszowa, zaś Stefan Chwin, żegnając się ze słuchaczami, podkreślił, że z zainteresowaniem i pożytkiem czytuje publikacje autorów z kręgu rzeszowskiej polonistyki. „Mamy tu do czynienia z podwójną przyjemnością” – dodał.